

Kazimierz Marszał

Charakter prawny instytucji unormowanej w przepisie art. 13 ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r o sprawach z oskarżenia prywatnego

Palestra 7/11(71), 40-48

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

świadczenia pieniężnego za cały czas opóźnienia mimo wymienionych w nim okoliczności; okoliczności te, w razie braku szczególnego wyjaśnienia, mogłyby skłaniać do wniosku, że zwalniają dłużnika od płacenia tych odsetek. W tym związku użycie w art. 425 § 1 słów „odsetek za czas opóźnienia” nie może być kwestionowane.

IX

Wątpliwości autora co do art. 209 i 210 proj. k.c. wchodzą w zakres problematyki dotyczącej wpływu dobrej i złej wiary przy wytoczeniu powództwa na stosunki cywilne. Zagadnieniem tym nie zajmuje się ani obowiązujący kodeks postępowania cywilnego, ani jego nowy projekt, mimo że główny referent proponował uregulowanie tego przedmiotu w takim samym sensie, jaki zawarty jest w obu przytoczonych artykułach. Gdyby podzielić obawy B. Dobrzańskiego, to trzeba by w ogóle porzucić przepisy o skutkach złej i dobrej wiary i uchylić *actio pauliana*.

Uwagi w końcowym ustępie artykułu Dobrzańskiego nie pokrywają się z rzeczywistością. Dowiedzenie się o wytoczeniu powództwa jest aktualno np. w ramach § 325 ust. 2 i 3 n. ZPO.

KAZIMIERZ MARSZAŁ

Charakter prawny instytucji unormowanej w przepisie art. 13 ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r o sprawach z oskarżenia prywatnego

Instytucję na pozór zbliżoną do przedawnienia wszczęcia postępowania karnego przewiduje przepis art. 13 ustawy z dnia 2.12.1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz. U. Nr 54, poz. 308). Jednakże instytucji tej nie można zaliczyć do przedawnienia. Jej charakter prawny jest niezwykle zawiły.

Przepis art. 13 ustawy grudniowej stanowi, że „z powodu przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego nie można wszcząć postępowania karnego po upływie trzech miesięcy, a w przypadku objęcia oskarżenia w sprawie przez prokuratora (art. 65 kodeksu postępowania karnego) — po upływie 6 miesięcy od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa”. Z cytowanego przepisu wynika więc, że dla spraw z oskarżenia prywatnego (oraz objętych art. 65 k.p.k.) ustawodawca wprowadził odrębne terminy do wszczęcia postępowania karnego.

Podobne instytucje znane są ustawodawstwu państw obcych. Tak więc termin do wniesienia skargi prywatnej przewiduje austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 roku o zbrodniach, występkach i przekroczeniach. Ustawa ta w § 530 stanowi, że w wypadkach ścigania na żądanie osoby zainteresowanej skarga może być złożona tylko w terminie sześciu tygodni od chwili, w której zainteresowany

dowiedział się o czynie karalnym. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że przewiduje on termin o charakterze procesowym do złożenia skargi prywatnej.¹

Specjalny termin do złożenia wniosku wprowadził § 61 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r. Przepis ten stanowi, że czynu nie można ścigać, jeżeli upoważniony nie złoży wniosku w ciągu trzech miesięcy od powzięcia wiadomości o czynie i jego sprawcy. W literaturze niemieckiej spotyka się pogląd, że określony w powyższym § 61 termin ma charakter prekluzyjny i przepisy o przedawnieniu nie mają do niego zastosowania.² Do uzasadnienia takiego poglądu walnie przyczynia się to, że niemiecki kodeks karny z 1871 roku zupełnie inaczej określa przedawnienie ścigania w porównaniu z terminem do złożenia wniosku w sprawach ściganych na wniosek. Podczas bowiem gdy § 61 niemieckiego kodeksu karnego stanowi, że po upływie trzech miesięcy nie można ścigać, to § 67 tegoż kodeksu, określający przedawnienie ścigania, brzmi odmiennie, a mianowicie: „ściganie karne (...) przedawnia się”.

Ustawodawstwom państw socjalistycznych terminy do wniesienia skargi prywatnej też nie są obce. Przewidują je np. ukraiński kodeks postępowania karnego z 1927 roku, art. 51 jugosłowiańskiego kodeksu postępowania karnego z 1953 r. oraz § 245 ustawy karnej procesowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1952 r. Ten ostatni przepis stanowi, że skarga prywatna może być wniesiona do sądu powiatowego tylko w ciągu miesiąca od chwili dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o przestępstwie, nie później jednak niż w ciągu sześciu miesięcy od popełnienia czynu. Przepis ten w sposób wyraźny określa termin do wniesienia skargi prywatnej, a umieszczenie go w ustawie procesowej podkreśla jego charakter procesowy.

Powstaje pytanie, czy przepis art. 13 ustawy grudniowej normuje instytucję procesową, tj. terminy do wniesienia skargi, czy też przewiduje przedawnienie podobne do określonego w art. 86 k.k.? Problem ten jest bardzo sporny, a jego rozwiązanie niełatwe. W dotychczasowej literaturze spotyka się najczęściej zapatrywanie, które uznaje instytucję określoną w przepisie art. 13 ustawy grudniowej za przedawnienie ścigania dla spraw prywatnoskargowych. Takie stanowisko reprezentuje np. Bafia³. Podobnie wypowiadają się: A. Murzynowski⁴, W. Daszkiewicz⁵ i S. Paweła⁶ oraz Z. Wałeccki⁷. Z Łukaszkiewicz⁸ przyjmuje, że termin przewidziany w przepisie art. 13 ustawy grudniowej ma niewątpliwie charakter zarówno materialnoprawny, jak i procesowy, ale różni się on od przedawnienia ścigania swą wewnętrzną konstrukcją i dlatego zbliżony jest do prekluzji procesowej. Z kolei J. Deręgowski⁹ jest zdania, że przepis art. 13 wprowadza terminy prekluzyjne.

¹ Por. E. Krzymuski: Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego, t. II, Kraków 1902, s. 135—136; E. Krzymuski: System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce, Kraków 1921, s. 292.

² Por. np. K. Peters: Strafprozess, Karlsruhe 1952, s. 154.

³ J. Bafia: Nowe założenia w sprawach z oskarżenia prywatnego, NP 1961, nr 3, s. 300.

⁴ A. Murzynowski: Dochodzenie w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe NP 1961, nr 4, s. 465.

⁵ W. Daszkiewicz: Glosa, PiP 1962, nr 4, s. 752—754.

⁶ S. Paweła: Praktyka sądów na tle stosowania ustawy o sprawach z oskarżenia prywatnego, „Biul. Ministerstwa Sprawiedliwości” 1962, nr 6, s. 15.

⁷ Z. Wałeccki: Na marginesie nowej ustawy z dnia 2.XII.1960 r. w sprawach z oskarżenia prywatnego, „Palestra” 1961, nr 4, s. 80—83.

⁸ Z. Łukaszkiewicz: Przyczynek do wykładni art. 13 ustawy z dnia 2.XII.1960 r. w sprawach z oskarżenia prywatnego, PiP 1961, nr 6, s. 1003—1005.

⁹ J. Deręgowski: Uwagi o postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego w świetle ustawy z dnia 2 grudnia 1960 r., „Palestra” 1961, nr 3, s. 27.

Za wyłącznie procesowym charakterem instytucji określonej w art. 13 ustawy grudniowej opowiedział się M. Siewierski¹⁰. W ostatnim okresie charakterem instytucji unormowanej w art. 13 zajęli się: A. Kaftal¹¹, W. Daszkiewicz¹² i J. Śliwowski¹³. Podczas gdy Kaftal i Daszkiewicz traktują instytucję określoną w art. 13 jako przedawnienie, Śliwowski widzi w niej także elementy procesowe (prekluzyjne). Wywody przytoczone przez ostatnio wymienionych autorów wymagają dokładniejszego rozważenia, i to zarówno ze względu na argumenty w nich zawarte, jak i ze względu na wyprowadzone z tego wnioski.

W orzecznictwie spotykamy się w zasadzie z trzema poglądami.

Sąd Najwyższy w dwóch kolejnych uchwałach składu 7 sędziów: z dnia 27.4.1961 roku IV KO 2/61¹⁴ i z dnia 22.2.1963 r. VI KO 70/62¹⁵ wyraził pogląd, że termin określony w przepisie art. 13 ustawy grudniowej jest okresem prekluzyjnym. Natomiast w uchwale z dnia 24.1.1963 r. VI 77/62¹⁶ Sąd Najwyższy mówi o „obliczeniu przedawnienia ścigania, określonego w art. 13 cytowanej ustawy”. Ze sformułowania tego wyraźnie wynika, że w ostatnio przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż przepis art. 13 ustawy grudniowej normuje przedawnienie ścigania. Z kolei Najwyższy Sąd Wojskowy w uchwale z dnia 22.4.1961 r. Zg. Og.¹⁷ stwierdził, że jakkolwiek wyprowadzony przepisem art. 13 ustawy grudniowej termin prekluzyjny ma charakter procesowy, to jednak zawiera on również cechy prawnomaterialne, które powodują uchylenie karalności.

Wydaje się, że ustawodawca zamierzał wprowadzić odrębne przedawnienie wszczęcia postępowania karnego dla spraw prywatnoskargowych. Taką myśl można wyczytać zarówno z wypowiedzi Ministra Rybickiego w Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, jak i z uzasadnienia projektu ustawy grudniowej. Minister Rybicki stwierdził mianowicie, co następuje: „Zadanie zmniejszenia ilości spraw z oskarżenia prywatnego w sądach najtrafniej chyba rozwiązuje projekt omawianej ustawy. Przewiduje on cztery możliwości: (...) 4) skrócenie terminu przedawnienia z 5 do 3 miesięcy (art. 13)”.¹⁸

Podobnie brzmi uzasadnienie projektu: „Projekt, zmierzając do przyspieszenia postępowania, wprowadza zmiany odnośnie przedawnienia ścigania przestępstw prywatnoskargowych. Wzorem innych ustawodawstw przewiduje się przedawnienie ścigania przestępstw prywatnoskargowych w terminie trzymiesięcznym, licząc od momentu ustalenia przez pokrzywdzonego osoby sprawcy przestępstwa”.¹⁹

W tym ostatnim stwierdzeniu kryje się niejako sprzeczność. Jeśli bowiem ustawodawca zamierzał wprowadzić odrębne przedawnienie dla spraw prywatnoskargowych, to unormowanie tej instytucji powinno być oryginalne, gdyż obecne ustawodawstwo, które już przykładowo przytoczyliśmy wyżej, przewidują wprawdzie

¹⁰ M. Siewierski: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PIP 1962, nr 5—6, s. 900.

¹¹ A. Kaftal: O przedawnieniu przestępstw prywatnoskargowych w świetle ustawy z dnia 2.VII.1960 r., „Palestra” 1962, nr 10, s. 55—69.

¹² W. Daszkiewicz: Głosa, PIP 1963, nr 4, s. 752—754; W. Daszkiewicz: Uwagi w związku z art. 13 ustawy z 2.VII.1963 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, zeszyt nr 8, Prawo III, Toruń 1963, s. 73—93.

¹³ J. Śliwowski: Rozważania na temat nowego rodzaju przedawnienia, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, zeszyt 8, Prawo III, Toruń 1963, s. 49—71.

¹⁴ NP 1961, nr 10, s. 1335—1337.

¹⁵ OSN 1962, poz. 71.

¹⁶ Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Generalna Prokuratura, 1963, nr 1, poz. 19.

¹⁷ OSPiKA 1961, poz. 328.

¹⁸ Problematyka nowej ustawy o sprawach z oskarżenia prywatnego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1961, nr 1, s. 5.

¹⁹ Sejm PRL, II Kadencja, VIII Sesja, druk nr 355, s. 3.

terminy ograniczające wniesienie skargi prywatnej tylko do pewnego czasu, jednakże w przeważającej mierze są to instytucje o charakterze czysto procesowym. Jeśli ustawodawca, dla wprowadzenia przedawnienia będącego z natury instytucją materialną, bierze przykład z instytucji procesowych ustawodawstw obcych, to wbrew intencjom polskiego ustawodawcy przepis art. 13, zbudowany na wzór tych obcych ustawodawstw, zdaje się wykazywać wyłącznie cechy instytucji procesowej.

Skoro już motywy uzasadnienia nasuwają wątpliwości, czy przepis art. 13 ustawy grudniowej określa przedawnienie, to trzeba dokonać szczegółowej analizy tej instytucji. Przy jej ocenie i analizie należy uwzględnić wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na charakter tej instytucji, a między innymi — obok wykładni przepisu art. 13 — podstawy prawne, na których się ona opiera, oraz skutki, jakie wywołuje upływ okresów w tym przepisie przewidzianych. Nie można pozostać na jednostronnej ocenie, jak to zdaje się czynić A. Kaftal²⁰, gdyż metoda taka może prowadzić do uzyskania zawodnych wyników. Dopiero szczegółowa analiza wszystkich okoliczności (a więc zarówno przesłanek, na których opiera się przepis art. 13, jak i skutków wywołanych wpływem okresów w nim określonych) w ich wzajemnym powiązaniu może dać odpowiedź na pytanie, czy w wypadku cytowanego przepisu mamy do czynienia z instytucją przedawnienia, czy też nie.

Analizę rozpocznę od twierdzeń A. Kaftala²¹ i W. Daszkiewicza²², które ze względu na zbieżność argumentów omawiam razem.

A. Kaftal i W. Daszkiewicz, zajmując stanowisko, że przepis art. 13 ustawy grudniowej określa przedawnienie, twierdzą, że nie ma w zasadzie różnicy pomiędzy tym przepisem a art. 86 k.k. Zakładają oni, że:

- 1) w jednym i w drugim wypadku: nie można wszcząć postępowania karnego (Kaftal), nie można wnieść skargi (Daszkiewicz),
- 2) w jednym i w drugim wypadku: nie może nastąpić ściganie, a w związku z tym czyn przestaje być karalny (Daszkiewicz), skutki procesowe i materialnoprawne są takie same (Kaftal), a ustanie karalności jest wynikiem niemożności ścigania (Daszkiewicz),
- 3) w jednym i w drugim wypadku ustawy używają tych samych określeń (nie można wszcząć postępowania karnego (...)).

Z większością powyższych twierdzeń nie można się zgodzić ze względów, które przytoczę niżej.

Przy porównaniu obu przepisów rzuca się w oczy analogia werbalna. Jest to jednak podobieństwo zewnętrzne. W rzeczywistości obie instytucje różnią się od siebie znacznie.

Wydaje się, że można wysnuć przeciwstawną tezę, iż pomiędzy przepisem art. 86 k.k. a przepisem art. 13 ustawy grudniowej, jak również pomiędzy instytucjami w nich unormowanymi istnieją zasadnicze różnice, które sprowadzają się głównie do dwóch względów, a mianowicie:

- 1) oba przepisy opierają się na innych przesłankach,
- 2) upływ okresów z art. 86 k.k. wywołuje inne skutki w porównaniu z upływem terminów z art. 13 ustawy grudniowej.

Ad 1). Przedawnienie w prawie karnym, a tym samym przedawnienie wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k. znajduje oparcie w przesłankach prawa

²⁰ A. Kaftal: op. cit., s. 60—61.

²¹ A. Kaftal: op. cit., s. 59—61.

²² W. Daszkiewicz: Głosa, PiP nr 4, s. 752—755.

karnego materialnego, a mianowicie w odpadnięciu celu kary²⁹. Słusznie podkreśla J. Śliwowski, że zarówno sprawca, jak i otoczenie, na skutek upływu czasu, podlegają zwykle pewnym samoczynnym zmianom, tak że sprawca „na skutek szeregu okoliczności, jakie miały miejsce w toku tego dłuższego okresu, wewnątrznie się zmienił, a zmiana ta poszła w tym samym kierunku, w jakim działałaby kara, gdyby przestępstwo było wprzód wykryte, a kara istotnie została wymierzona”.²⁴ Zrozumiałe jest, że zmiany takie mogą się ujawnić po upływie dość długiego czasu i że okres do powstania tych zmian musi być dłuższy, gdy chodzi o przestępstwa zagrożone karą surowszą, a krótszy, gdy chodzi o przestępstwa zagrożone karą łagodniejszą. Stąd też okresy przedawnienia powiązane są z surowością zagrożenia karnego konkretnego przestępstwa.

Jeśli chodzi o terminy przewidziane w art. 13 ustawy grudniowej, to ustawodawca odstępuje od przyjętej, dotychczas korelacji pomiędzy przestępstwem a długością okresu. Terminy te łączy z trybem ścigania, a zatem z elementem procesowym. Na wyprowadzenie takiego wniosku pozwala przede wszystkim treść cytowanego przepisu, który wprowadził bardzo krótkie okresy dla spraw prywatnoskargowych (trzy- i sześciomiesięczne). Zachwianie dotychczasowej korelacji jest tym wyraźniejsze, że nie skrócono okresów przedawnienia wszczęcia postępowania karnego dla wykroczeń, a nawet projekt prawa o wykroczeniach przyjmuje, że termin dla przedawnienia karalności wykroczenia ma wynosić 6 miesięcy.²⁵ Przy złożeniu, że przepis art. 13 ustawy grudniowej przewiduje przedawnienie, powstałaby paradoksalna sytuacja, w której występki prywatnoskargowe, zagrożone często karami pozbawienia wolności do 2 lat, przedawniałyby się szybciej niż wykroczenia zagrożone karami znacznie łagodniejszymi.²⁶ Ponadto okresy określone w art. 13 są tak krótkie w porównaniu z terminami z art. 86 k.k., że nie można mówić o powstaniu w tym czasie zmian — zarówno w psychice sprawcy, jak i otoczeniu — które mogłyby wyłączać potrzebę karania. Skoro ustawodawca zrywa ze swoistą dla przedawnienia korelacją pomiędzy wagą przestępstwa (zagrożeniem karnym) a długością okresów, to widocznie przepis art. 13 ustawy grudniowej nie jest oparty na tych samych racjach co przedawnienie.

Niektórzy autorzy dostrzegają, że przepis art. 13 ustawy grudniowej zasadza się na innych przesłankach niż przedawnienia z art. 86 k.k., ale nie wyprowadzają z tego żadnych wniosków.²⁷ Jeśliby się w rozważaniach pominęło przesłanki, na których opierają się oba omawiane przepisy, to łatwo można by zaliczyć do przedawnienia np. abolicję czy immunitet prawa narodów (art. 27 k.p.k.), gdyż instytucje te uchylają karalność i jednocześnie tworzą przeszkodę procesową. Jednakże nikt nie twierdzi, że są to instytucje przedawnienia.

Szczegółową analizą przesłanek, na których opiera się instytucja normowana przepisem art. 13, zajął się J. Śliwowski.²⁸ Po bardzo ciekawych rozważaniach J. Śliwowski dochodzi do wniosku, że terminy przewidziane w art. 13 nie znajdują uzasadnienia w racjach, które występują u podstawy przedawnienia.²⁹ Twierdzi on, że przepis art. 13 jest oparty na zupełnie nowych, dotychczas nieznanych przesłankach przedawnienia.³⁰ J. Śliwowski w zasadzie przyjmuje, że instytucja unor-

²³ Por. W. Świdła: *Prawo karne — część ogólna*, Warszawa—Wrocław 1961, s. 265; L. Lernell: *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1961, s. 348.

²⁴ J. Śliwowski: *op. cit.*, s. 54.

²⁵ Projekt prawa o wykroczeniach, Warszawa 1961, s. 15 i 63.

²⁶ W. Daszkiewicz: *Uwagi w związku z art. 13 ustawy z 2.XII.1960 r.*, s. 73—74.

²⁷ W. Daszkiewicz: *op. cit.*, s. 75.

²⁸ J. Śliwowski: *op. cit.*, s. 49 i n.

²⁹ J. Śliwowski: *op. cit.*, s. 54—55.

³⁰ J. Śliwowski: *op. cit.*, s. 55.

mowana w przepisie art. 13 stanowi swoistego rodzaju przedawnienie, mające również wyraźne cechy prekluzji. Przepis art. 13, zdaniem J. Sliwowskiego, oparty jest na trzech różnorodnych przesłankach związanych: z przedawnieniem, z prekluzją i z nie uiegającym obaleniu domniemaniem.³¹ J. Sliwowski wyraża pogląd, że instytucja określona w przepisie art. 13 nosi „częściowo wyraźne cechy klasycznego przedawnienia właśnie ze względu na to, iż w «czystych» sprawach prywatnoskargowych brak jest jakiegokolwiek głębszego rezonansu sprawy, ponieważ nie pozostaje ono w gestii społecznych organów oskarżycielskich, ale pozostawione jest własnemu zarządowi osoby najbardziej i jedynie zainteresowanej, jaką jest pokrzywdzony”.³² A zatem element przedawnienia mieści się w „emocjonalnym sprzęgnięciu przedawnienia z trybem ścigania”.³³ Element prekluzyjny Sliwowski widzi w chęci możliwie daleko idącego ograniczenia napływu do sądów spraw prywatnoskargowych. Według Sliwowskiego instytucja określona w art. 13 opiera się na jeszcze jednej przesłance o charakterze procesowym, która „spina” wyżej wymienione dwa elementy.³⁴ Tą okolicznością jest bezwzględne domniemanie, że „ten, kto w przeciągu krótkiego okresu trzech miesięcy nie zdecyduje się na ściganie swego przeciwnika, powoduje powstanie przekonania nie do obalenia, iż krzywdę swoją przebaczył bądź rezygnuje z sądowej ochrony swego naruszonego dobra”.

Jakkolwiek argumentacja J. Sliwowskiego jest bardzo oryginalna w polskiej literaturze prawniczej, to jednak przy jej pomocy — jak mi się wydaje — nie da się uzasadnić tezy, iż przepis art. 13 określa instytucję przedawnienia.

Jeśli chodzi o najważniejszą przesłankę (względy emocjonalne), która według Sliwowskiego wskazuje, iż przepis art. 13 określa przedawnienie, trzeba stwierdzić, że może ona dotyczyć wyłącznie terminu trzymiesięcznego. Przesłanka ta w każdym razie nie leży u podstaw terminu sześciomiesięcznego (co zresztą J. Sliwowski podkreśla w dalszych swoich wywodach).³⁵ Jeśli zatem okresów sześciomiesięcznych nie da się uzasadnić przesłanką opartą na względach emocjonalnych, wskazujących — według J. Sliwowskiego — na to, że instytucja z art. 13 oparta jest na przesłankach przedawnienia, to tym samym upaść musi cała konstrukcja zakładająca, że przepis ten określa przedawnienie. Gdyby z kolei przepis art. 13 zawierał wyłącznie termin trzymiesięczny dla pokrzywdzonego, to przy takim unormowaniu omawiana instytucja byłaby jeszcze wyraźniej procesowa, gdyż istniałaby możliwość ścigania sprawcy przestępstwa przez prokuratora w trybie art. 65 k.p.k. mimo upływu terminu trzymiesięcznego.

Wydaje się, co także podkreśla W. Daszkiewicz,³⁶ że trzeba odrzucić twierdzenie, jakoby przepis art. 13 opierał się na domniemaniu zakładającym, iż niewniesienie skargi w terminie trzech miesięcy oznacza, że pokrzywdzony sprawcy przebaczył lub że ze skargi zrezygnował. Przeciwno takiemu domniemaniu przemawiają możliwe na tle przepisu art. 13 sytuacje, w których pokrzywdzony nie wniesie skargi w terminie trzech miesięcy ze względu na istnienie niezależnej od niego przeszkody. Cytowany przepis nie przewiduje bowiem dla takiej sytuacji możliwości przywrócenia uchybionego terminu. Nie ma podstaw do twierdzenia, że pokrzywdzony w takich wypadkach zrezygnował z wniesienia skargi lub że sprawcy przebaczył. Skoro więc instytucja z art. 13 nie opiera się ani na elemencie emocjo-

³¹ J. Sliwowski: op. cit., s. 55—56.

³² J. Sliwowski: op. cit., s. 56.

³³ J. Sliwowski: op. cit., s. 56.

³⁴ J. Sliwowski: op. cit., s. 57.

³⁵ J. Sliwowski: op. cit., s. 58—59.

³⁶ W. Daszkiewicz: op. cit., s. 75.

nalnym, ani na wyżej omówionym domniemaniu, to w takim razie z konstrukcji Śliwowskiego pozostaje tylko element procesowy, prekluzyjny.

Dotychczasowe wypowiedzi w literaturze³⁷, jak również motywy ustawy grudniowej³⁸ są w zasadzie zgodne co do tego, że przepis art. 13 opiera się na przesłankach swoistej ekonomii procesowej dążącej do zahamowania napływu do sądów spraw prywatnoskargowych, opiera się na przesłankach procesowych. Przesłanki te wskazują, że przepis art. 13 określa instytucję procesową, tj. terminy do wniesienia skargi, a nie przedawnienie wszczęcia postępowania karnego.

Ad 2). Przedawnienie, a w tym także przedawnienie wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k., jest związane z wygaśnięciem odpowiedzialności karnej. Uchylenie karalności stanowi podstawowy skutek łączący się z upływem okresu przedawnienia. Powstanie natomiast przeszkody procesowej w wypadku przedawnienia jest rezultatem, następstwem uchylenia karalności (w art. 85 k.k. jednak wyraźnie podkreślonej).

Upływ natomiast okresu trzymiesięcznego z art. 13 ustawy grudniowej nie uchyła karalności, lecz powoduje w zasadzie utratę prawa skargi przez pokrzywdzonego.

Pomiędzy zakazem wszczęcia postępowania karnego mieszczącym się w przepisie art. 86 k.k. a takim samym zakazem zawartym w przepisie art. 13 ustawy grudniowej istnieją — mimo pozorności — różnice. Sprowadzają się one do tego, że zakaz wszczęcia postępowania karnego z art. 86 k.k. jest bezwzględny „wobec wszystkich” oraz „na zawsze”, czyli tworzy przeszkodę procesową: przesłankę procesową o charakterze abstrakcyjnym. Natomiast inaczej przedstawia się ten problem, gdy chodzi o przepis art. 13 ustawy grudniowej. Tutaj zakaz wszczęcia postępowania karnego ma w zasadzie charakter względny, tworząc przeszkodę procesową konkretną. Zakaz ten jest ujęty podmiotowo. Wiąże się to z 1) istnieniem w cstańno cytowanym przepisie dwóch terminów: trzymiesięcznego dla pokrzywdzonego i sześciomiesięcznego dla prokuratora w razie objęcia ścigania w trybie art. 65 k.p.k. oraz z 2) brzmieniem przepisu art. 61 k.p.k. Na skutek upływu terminu trzymiesięcznego zakaz wszczęcia postępowania karnego dotyczy tylko pokrzywdzonego, a nie prokuratora. W razie istnienia kilku pokrzywdzonych z powodu tego samego czynu, dla każdego z nich biegnie odrębny termin trzymiesięczny, liczony od chwili dowiedzenia się o sprawcy przestępstwa. Upływ terminu trzymiesięcznego powoduje w takim wypadku w stosunku do jednego z pokrzywdzonych powstanie zakazu wszczęcia postępowania karnego tylko w stosunku do tegoż pokrzywdzonego (innych pokrzywdzonych to nie dotyczy). Zakaz ten może być uchylony z mocy wyraźnego przepisu art. 61 k.p.k., w razie przyłączenia się pierwszego pokrzywdzonego do skargi wniesionej przez drugiego pokrzywdzonego przed upływem trzymiesięcznego terminu, liczonego od chwili dowiedzenia się o sprawcy przestępstwa przez owego drugiego pokrzywdzonego.

W obu wypadkach prokurator nie traci uprawnień do wniesienia skargi do czasu upływu terminu sześciomiesięcznego. Zakaz wszczęcia postępowania karnego mieszczący się w przepisie art. 13 a będący wynikiem upływu terminu trzymiesięcznego ma więc charakter przesłanki procesowej konkretnej, gdyż w innych warunkach (jeżeli np. ze skargą wystąpi prokurator przed upływem 6 miesięcy od dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o sprawcy przestępstwa) proces będzie dopuszczalny.

³⁷ Por. W. Daszkiewicz: op. cit., s. 73; J. Śliwowski: op. cit., s. 51.

³⁸ Por. Sejm PRL, II Kadencja, VIII Sesja, druk nr 355, s. 3; Problematyka nowej ustawy o sprawach z oskarżenia prywatnego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1961, nr 1, s. 5.

Jeżeli zatem upływ terminu trzymiesięcznego stwarza wyłącznie skutki procesowe, to również i ta okoliczność wskazuje na to, że instytucja unormowana w przepisie art. 13 ma charakter procesowy, a nie materialny (przedawnienie).

Wydaje się, że nie ma również podstaw do twierdzenia, iż z chwilą upływu terminu trzymiesięcznego następuje jak gdyby warunkowe uchylenie karalności, uzależnione od tego, czy prokurator obejmie ściganie w trybie art. 65 k.p.k., czy też nie. Konstrukcja taka byłaby sztuczna. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że wprawdzie objęcie ścigania może nastąpić tylko wtedy, gdy istnieje „interes publiczny”, jednakże kryterium to podlega subiektywnej ocenie prokuratora. Niełatwo więc przewidzieć w chwili upływu terminu trzymiesięcznego, czy prokurator obejmie ściganie, czy też nie. Słusznie podkreśla W. Daszkiewicz, że „w praktyce nie można (...) wyłączać sytuacji, kiedy niemożność złożenia przez pokrzywdzonego skargi prywatnej wywrze wpływ na ocenę prokuratora co do istnienia interesu publicznego.”³⁹ Tak więc nie może nastąpić uchylenie karalności skutkiem upływu trzymiesięcznego terminu przewidzianego w art. 13 ustawy grudniowej.

Można chyba mówić o kilkakrotnym upływie terminu sześciomiesięcznego z art. 13 dla prokuratora. Sytuacja taka będzie mogła powstać, jeżeli z powodu jednego przestępstwa będzie przynajmniej dwóch pokrzywdzonych. Jeśli każdy z pokrzywdzonych dowie się o sprawcy przestępstwa w innym czasie, to dla prokuratora będzie bieгло — z powodu takiego przestępstwa — tyle terminów, ilu jest pokrzywdzonych. Upływ jednego z tych terminów może stworzyć zakaz wszczęcia postępowania karnego dla prokuratora, zakaz stanowiący przeszkodę procesową konkretną.

Sytuację taką postaram się zilustrować przykładem. Jeśli pierwszy pokrzywdzony dowiedział się o sprawcy przestępstwa w dniu 2 lutego 1962 r., to dla prokuratora termin sześciomiesięczny upłynie w dniu 2 sierpnia 1962 r. Zakładam, że nie można ustalić ani miejsca pobytu drugiego pokrzywdzonego, ani też tego, kiedy dowiedział się on o osobie sprawcy przestępstwa. W dniu 5 sierpnia 1963 r. prokurator otrzymał wiadomość o owym przestępstwie. Stan sprawy jest tego rodzaju, że istnieje wyraźny interes publiczny do objęcia ścigania w trybie art. 65 k.p.k. W takiej sytuacji prokurator nie może wnieść skargi, mimo że np. drugi pokrzywdzony od tego czasu nie dowiedział się o sprawcy przestępstwa. Na prokuratorze bowiem spoczywa ciężar dowodowy: on musi wykazać, czy i kiedy drugi pokrzywdzony dowiedział się o sprawcy przestępstwa. Jeśli prokurator tej okoliczności nie wykaże, to ze względu na upływ terminu sześciomiesięcznego, liczonego od dowiedzenia się o sprawcy przestępstwa przez pierwszego pokrzywdzonego, nie będzie mógł wnieść skargi do sądu.

Z powyższego widać, że terminy przewidziane w art. 13 mogą upływać kilkakrotnie dla tego samego przestępstwa, co jest nie do pomyślenia przy instytucji przedawnienia.

Dopiero gdy żaden z podmiotów wymienionych w art. 13 ustawy grudniowej nie będzie miał prawa do wniesienia skargi, będzie można mówić o powstaniu przeszkody procesowej będącej ujemnym warunkiem abstrakcyjnym. Choć i w takim wypadku występująca niemożność ścigania sprawcy powoduje rzeczywiste wygaśnięcie odpowiedzialności karnej, to jednak nie może ono być utożsamiane z uchyleniem karalności z powodu przedawnienia. Wygaśnięcie bowiem odpowiedzialności karnej ze względu na upływ terminów z art. 13 ustawy grudniowej jest wynikiem ograniczenia procesowego, mianowicie utraty prawa skargi, u podstawy którego

³⁹ W. Daszkiewicz: op. cit., s. 78.

leżą przyczyny procesowe (zahamowanie napływu spraw do sądów). Natomiast przedawnienie, jak już wyżej stwierdziliśmy, uchyla karalność dlatego, że potrzeba wymierzenia i wykonania kary staje się zbędna, gdyż cele, jakie ma do spełnienia kara, zostały już osiągnięte.

Pomiędzy przedawnieniem (art. 86 k.k.) a instytucją unormowaną w art. 13 ustawy grudniowej istnieje także różnica co do możliwości przerwania biegu okresów. Przerwanie biegu terminów jest instytucją właściwą tylko dla okresów przedawnienia. Najczęściej skutkiem przerwania biegu terminu przedawnienia jest to, że zaczyna on biec na nowo.

Przerwanie biegu terminu przedawnienia może powodować wyjątkowo inne skutki, np. przekształcenie terminów przedawnienia w okresy przedawnienia innego rodzaju (terminy z art. 86 k.k. w okresy z art. 87 k.k.).

Takich skutków przepis art. 13 ustawy grudniowej nie przewiduje. Wydaje się, że przepis art. 87 k.k. nie może mieć zastosowania do terminów z art. 13, gdyż wymienia on wyraźnie tylko przepis art. 86 k.k. Przekształcenie biegu terminów z art. 13 w okresy przedawnienia wyrokowania (art. 87 k.k.) jest logicznie nie do pomyślenia. Oba okresy bowiem rozpoczynają swój bieg od innej chwili i biegną po innych torach.

Rozważania powyższe pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że instytucja unormowana w art. 13 ustawy grudniowej ma charakter procesowy. Nie ma ona nic wspólnego z przedawnieniem. Tym samym więc terminy w tym przepisie przewidziane mają także charakter procesowy. Sąd Najwyższy⁴⁰ (podobnie jak i J. Sliwowski⁴¹) dla ich określenia używa pojęcia „prekluzja”. Przeciwnie temu pojęciu występują A. Kaftal⁴² i W. Daszkiewicz⁴³. Ich zdaniem pojęcia tego, znanego prawu cywilnemu, nie można przenosić na grunt procesu karnego. Jednakże określenie takie najbardziej oddaje treść i istotę okresów z art. 13 ustawy grudniowej. Ponadto słusznie podkreśla Sliwowski, że prawo jest „tworzywem żyjącym, znajdującym się w stadium ustawicznych przemian i ciągłego przetwarzania, i dlatego ustawicznie kształtuje ono nowe wartości”.⁴⁴

Zresztą terminy tego rodzaju znane są kodeksowi postępowania karnego (np. art. 513 § 1 k.p.k. i art. 245¹⁸ k.p.k.). Powołane okresy nie stanowią na pewno terminów porządkowych. Nie są one również terminami zawitymi, bo nie można ich przywrócić. Dla określenia tych terminów najwłaściwszym pojęciem jest pojęcie „terminy prekluzyjne”, gdyż podkreśla ono, że czynności spełnione po upływie tych terminów są nieważne i tym samym zbliżają się one do okresów zawitych, ale różnica pomiędzy nimi polega na tym, że nie można ich przywrócić.

Wydaje się, że można było uniknąć wielu wątpliwości co do charakteru instytucji unormowanej w art. 13 ustawy grudniowej, gdyby ustawodawca konsekwentnie wprowadził termin do wniesienia skargi prywatnej wyłącznie dla pokrzywdzonego. Dla ograniczenia w tym zakresie prawa prokuratora nie ma uzasadnionych podstaw. Ustanowiony dla pokrzywdzonego termin mógł mieć charakter zawity. Taka konstrukcja spełniałaby wymagane cele, a jednocześnie byłaby prosta, przejrzysta i czytelna. Konkludując, należy stwierdzić, że instytucja unormowana w art. 13 ustawy grudniowej ma charakter procesowy, nie można jej więc zaliczyć do przedawnienia.

⁴⁰ Por. wyżej przypisy 14 i 15.

⁴¹ A. Kaftal: op. cit., s. 59–60.

⁴² J. Sliwowski: op. cit., s. 49 i n.

⁴³ W. Daszkiewicz: Głosa, PIP 1963, nr 4, s. 752–753.

⁴⁴ J. Sliwowski: op. cit., s. 54.